

Za lichwę będzie można pójść siedzieć

28 czerwca 2019

Rząd przyjął we wtorek projekt ustawy zwanej antylichwiarską. Ma ona uregulować rynek kredytowy, zwłaszcza przepisy dotyczące kredytów krótkoterminowych, tak zwanych chwilówek.

– Nasi rodacy są wprowadzani w błąd, że nominalna kwota odsetek od pożyczek jest stosunkowo niewysoka. W rzeczywistości ukryte koszty związane z różnymi prowizjami są tak duże, że realne oprocentowanie sięga nawet trzystu procent. Po zmianie przepisów realne oprocentowanie nie będzie mogło przekraczać dziesięciu procent odsetek plus czterdziestu pięciu procent kosztów dodatkowych – mówi minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

Projekt ustawy przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat dla każdego, kto udzielając pożyczki, żąda zapłaty kosztów dodatkowych lub odsetek dwukrotnie wyższych niż maksymalne. W myśl propozycji ministerstwa, niedopuszczalne będzie też żądanie przenoszenia własności nieruchomości na zabezpieczenie zaciągniętych zobowiązań.

Nowe przepisy kończą też z dowolnością w ustalaniu dodatkowych opłat za zakupy na raty. Nie będzie już można bez ograniczeń doliczać prowizji, marży, opłat za złożenie czy rozpatrzenie wniosku albo obowiązkowego ubezpieczenia, co prowadzi do sytuacji, że nieświadomi klienci nie są często w stanie spłacić rzekomo atrakcyjnie oprocentowanej pożyczki. Okazuje się bowiem, że mimo atrakcyjnej oferty „zerowych odsetek”, za nowo kupiony sprzęt muszą płacić znacznie więcej niż wynikałoby z ceny na etykiecie.

Maksymalny limit dodatkowych opłat w przypadku zakupów ratałnych zostanie ustalony na 45 proc. kwoty pożyczki w skali roku. A jeśli zdecydujemy się na rozłożenie rat na 6 miesięcy,

to dodatkowe koszty nie będą mogły przekroczyć 32,5 proc.

Limit dodatkowych opłat w przypadku „chwilówek” zostanie radykalnie ograniczony do 45 proc. kwoty pożyczki w skali roku. Przy pożyczce na okres miesiąca limit ten wyniesie jednak tylko 22 proc.

Źródło: NowyObywatel.pl